

Warszawa, 12 marca 2020

Sytuacja na rynkach w związku z koronawirusem

Wybuch epidemii SARS-CoV-2 spowodował istotny wzrost niepewności na rynkach finansowych. Jest jeszcze zbyt wcześnie na dokładną ocenę skutków ekonomicznych tej sytuacji dla polskiej i globalnej gospodarki. Niemniej w ostatnich tygodniach mogliśmy zaobserwować gwałtowną wyprzedaż akcji oraz wzrost cen bezpiecznych aktywów (obligacje skarbowe, złoto, frank szwajcarski).

Wszyscy zadajemy sobie teraz pytanie, jaka może być skala tej epidemii i w jakim stopniu może ona zakłócić funkcjonowanie poszczególnych przedsiębiorstw oraz wpłynąć na nastroje konsumentów. Podobne epidemie z ostatnich lat, takie jak SARS z roku 2002 czy A/H1N1 z 2009 (tzw. świńska grypa) w ograniczonym zakresie rozprzestrzeniały się na kraje spoza epicentrum choroby. Ostatecznie miały też krótkoterminowy wpływ na gospodarkę, po 2-3 kwartałach sytuacja wracała do normy. Dla przykładu spadek dynamiki PKB z tego tytułu w Chinach szacowany był na ok. 1-2%. Należy jednak zauważyć, że wirus SARS-CoV-2 jest o wiele bardziej zaraźliwy od swoich „poprzedników”, charakteryzuje się również dłuższym okresem inkubacji, co utrudnia wykrycie osób zarażonych. Stąd tak szybkie rozprzestrzenienie się tego wirusa na inne kraje. Można więc zakładać, że obecna sytuacja odbije się w sposób bardziej negatywny na gospodarce niż miało to miejsce w przypadku SARS czy A/H1N1.

Zdając sobie sprawę z powagi sytuacji, w celu zmniejszenia liczby zachorowań władze poszczególnych krajów zdecydowały się na drastyczne kroki polegające przede wszystkim na ograniczeniu ruchu ludności. Przykłady Chin czy Korei Południowej pokazują, że strategia ta przynosi już pozytywne efekty. Jednocześnie rządy krajów dotkniętych koronawirusem postanowiły uruchomić pakiety fiskalne w celu stymulacji gospodarki. Włosi przeznaczyli na ten cel 25 mld euro, podobną kwotę zadeklarowała też Komisja Europejska, z czego ok. 1 mld euro ma być przeznaczone dla Polski. Do działań przystąpiły także banki centralne jak amerykański Fed czy Bank Anglii, które obniżyły stopy procentowe o 50 punktów bazowych. W przypadku ryzyka recesji wysoce prawdopodobne jest również istotne zwiększenie skupu aktywów, co doskonale sprawdziło się w czasie ostatniego spowolnienia.

Mając na uwadze dotychczasowe, zdecydowane działania poszczególnych rządów, spodziewamy się, że epidemia koronawirusa zostanie wyhamowana. Obawa o recesję pozostanie głównym czynnikiem wpływającym negatywnie na notowania, jednak po tak głębokich spadkach jakiegokolwiek pozytywne informacje (postęp prac nad szczepionką i środkami terapeutycznymi, zwiększone pakiety fiskalne, czy kolejne obniżki stóp procentowych) mogą spowodować bardzo gwałtowne odbicie kursów. Należy zatem spodziewać się utrzymania wysokiej zmienności na rynkach finansowych.